

Słoneczna szóstka  
Gazetka szkolna  
Publicznego Gimnazjum nr 6  
im. Jana Pawła II  
w Białej Podlaskiej

**W tym numerze:**

Warto przeczytać,  
Warto obejrzeć

Moda na wiosnę

Humor

**Azyl** czyli  
Stowarzyszenie  
przyjazne  
zwierzętom

Szkolne koło  
Caritas

Opowiadanie

Fakty których nie  
nauczysz się w

Kuchnia  
Szczypiora

Ciekawostki

Legendy PRLu

Wywiad z mgr  
Krzysztofem Do-  
manowskim

Witaminy z wa-  
rzyw i owoców

Krzyżówka

**Pisanie to nic trudnego: zobacz-  
cie jak sobie radzą wasi rówie-  
śnicy...**

We śnie znajdowałam się w XVII- wiecznym  
Londynie.



**Fotorelacja z balu**



**Jan Paweł II —  
nasz patron**



**NOWOŚĆ!**

Nasza redakcja organizuje loterię  
nagród. Zbierz wszystkie 7 kuponów,  
a będziesz miał szansę na wzięcie  
udziału w czerwcowej loterii !!!



KUPON NR 002  
Luty—marzec 2012



(01) 01234567890128(15) 051231

## WARTO PRZECZYTAĆ

### Zagubiony heros



Jason ma problem. Kiedy budzi się w autobusie pełnym nastolatków jadących na szkolną wycieczkę, nie pamięta niczego. Wszystko wskazuje na to, że ma dziewczynę, Piper, i najlepszego przyjaciela, Leona. Są uczniami Szkoły Dzikich, szkoły z internatem dla „złych dzieciaków”. Co Jason zrobił, że skończył w takiej szkole? I gdzie właściwie jest? Jason nie wie nawet, kim jest. Wie tylko, że to wszystko wygląda bardzo źle.

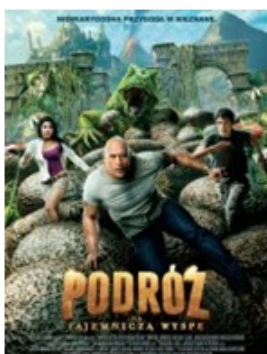
## HUMOR

Młody mąż wraca do domu z pracy, patrzy, a jego żona, blondynka spazmatycznie szlocha.

- Czuję się okropnie - mówi do niego - Prasałam twój garnitur i wypaliłam wielką dziurę na tyle twoich spodni.
- Nie przejmuj się tym - pociesza ją mąż - Pamiętaj, mam drugie spodnie do tego garnituru.
- Tak, na szczęście! - mówi żona wycierając łzy - Dzięki temu mogłam naszyć łatę.

## WARTO OBEJRZEĆ

### Podróż na Tajemniczą Wyspę 3D



Sean Anderson odbiera zakodowany sygnał o pomoc z wyspy, której nie ma na mapie. Znajduje się tam jego zaginiony dziadek, którego Sean postanawia odnaleźć. Pomaga mu ojczym oraz pilot helikoptera Gabato i jego córka Kailani. Razem wyruszają w niebezpieczną podróż, aby odnaleźć tajemniczą wyspę i uratować jej mieszkańców oraz swego dziadka.

Jak blondynka sprawdza czy woda do kąpieli dla niemowlaka ma odpowiednią temperaturę?

- Wkłada dziecko głową do wody. Gdy białko w gałkach ocznych dziecka się zetnie to znaczy, że woda jest za gorąca.

Dlaczego jak się strzeli blondynce w głowę to umiera dopiero po 5 minutach?

- Bo kula szuka mózgu.



## SZKOLNE KOŁO CARITAS

W NAJBLIŻSZY WEEKEND

ORGANIZOWANA JEST ZBIÓRKA

ŻYWNOŚCI DLA POTRZEBUJĄ-

CYCH, KONIECZNIE MUSISZ SIĘ PRZYŁĄCZYĆ

CZEKAMY NA TWOJĄ POMOC



Szczypior

**Schronisko zaprasza wszystkich chętnych do wolontariatu:)  
informacja u p. Anny Jakubowskiej i p. Anny Kempy—  
Korolczuk**



## PSIAKI CZEKAJĄ

### Nareszcie czuć wiosnę !

Zaczyna się robić ciepło, a to oznacza zmianę ciuszków w naszych szafach. Nie można jednak przerzucić się od razu na cieniotkie bluzeczki na ramiączkach i krótkie spodenki, zmiany muszą przechodzić stopniowo.

Wiosenna pogoda, chcąc nie chcąc wyciąga nas z domu na dwór. Spacerki, wyjścia ze znajomymi, randki ;) Niestety w tym okresie bardzo ciężko dobrać odpowiednie ubrania. Za gorąco na zimowe kurtki, puchate rękawiczki i grube czapki, lecz na letnią kurteczkę czy samą bluzę jeszcze za zimno. Mamy na to kilka rad

Pierwszą z nich są getry na ręce, dzięki nim podczas spacerów nie będziesz marznąć, ale też nie będzie Ci za gorąco tak jakby to było w przypadku rękawiczek .

Drugim są ciepłe, kolorowe bluzy z nadrukami nakładane przez głowę. Nie dość, że są totalnie modne, to jeszcze super grzeją i idealnie nadają się pod bezrękawnik. :)

Kolejną radą jest opaska na głowę, ale nie, nie taka zwykła, ozdobna. Opaska ocieplana. Gdy na czapkę jest za ciepło, lecz na wypad na miasto z „gołą głową” jeszcze za zimno jest to idealne rozwiązanie. J Mogą być jednolite lub w różne wzorki. Kto jak woli.



A teraz jeszcze krótko o kolorach. Zaczynają rządzić mega nasycone kolory. Czerwony, niebieski, zielony, fioletowy. Możecie wybierać w czym tylko chcecie .

Na ten miesiąc to koniec. Do następnego razu.

## PISANIE TO NIC TRUDNEGO...

### Rozdział 5.

We śnie znajdowałam się w XVII- wiecznym Londynie. Byłam ubrana w białą suknię poplamioną atramentem. Dobrze ją pamiętam, jej zapach, materiał... miałam ją w dniu kiedy zostałam zamordowana. I wskrzeszona. Miasto, choć szare i ponure, tętniło życiem. Powietrze było wilgotne, ciężkie i stęchłe. Znajdowałam się przy moście skąd było widać wieże kościoła górujące nad drzewami. Byłam w rozsypce, kręciło mi się w głowie. Chwiejnym krokiem stoczyłam się do barierki łapiąc łapczywie chelsty powietrza. Rozejrzałam się wokół zamglonym wzrokiem. Budynki zaczęły rosnać, i schylać się nad moją głowę, przyprowadzając mnie o duszności. Zaczęło mi się zbierać na wymioty. Odepchnęłam się od mostu, kiedy w głowie zniecka zaczęło mi szumieć. Dźwięki i smród Londynu nasiliły się, drażniąc moje wyczerpane zmysły. Wpadłam na niską, brudną kobietę.

- Proszę wybaczyć niepokój, ale czy mogłabyś powiedzieć mi dlaczego tu jestem, milady?- wydyszałam, przybierając niemal płaczliwy ton. Nie chciałam znów przeżywać najgorszego okresu mojego życia.

Kobieta zniecka chwyciła mnie za rękę i podciągnęła ją sobie do oczu z taką siłą, że o mały włos a wylądowałabym na twardym bruku. Przyglądała jej się wyblakłymi oczami, szczerząc do mnie poczerwiałe zęby. Zaciągnęła się głęboko, wachając opuszki moich palców. Wyrwałam się i krzyczałam, ale nie zrobiło to na niej wrażenia. Po kilku sekundach jej spuchnięty, pokryty grzybami język, przeciągnął się po mojej dłoni, zostawiając za sobą żółtą ślinę.

- Czuję męczyznę- wymruczała kobieta z rumuńskim akcentem wlepiając swoje przekrwione oczy w moją twarz- Ni to wróg, ni przyjaciel. Z chęcią czyhałby na twoje życie, ale zmuszony jest je chronić, choć człowiekiem nie jesteś- uśmiechnęła się pod nosem, oblizując popękane do krwi wargi. Wyrwałam swoją dłoń z rąk wiedźmy marszcząc brwi z obrzydzeniem. Moim ciałem wstrząsnęły dreszcze. Co to w ogóle ma znaczyć? Podbiegłam na miękkich nogach do brodatego staruszka stojącego przy powozach.

- Przepraszam, sir?- kiedy chciałam dotknąć jego ramienia moja ręka przeniknęła jego ciało, jakbym była duchem. Jakbym nigdy nie istniała. Pokręciłam z niedowierzaniem głową patrząc na swoje ręce. Nikt mnie nie widział i nie słyszał z wyjątkiem cyganki, która rozplynęła się równie szybko jak się pojawiła. Zaczęłam biec w stronę kościoła. Przewracając się na wyboistej drodze. Zostawiłam całą skórę z kolan i łokci na nierównym bruku. Kiedy dotarłam do budynku podeszłam do ściany i podpierając się o nią, upadłam. Na mojej piersi wykwitła czerwona plama, a ból sparaliżował całe ciało. Jęknęłam cicho, próbując zatamować krwotok. Na nic to się nie zdało. Zrezygnowana i wycieńczona szybką utratą krwi, oparłam głowę o mur kościoła. Moje ręce były śliskie od szkarłatnego płynu, który w postaci łez ściekał też po moich policzkach. Przede mną pojawił się ni stąd ni zowąd Aleksander - mój wierny przyjaciel od najmłodszych lat. Podniosłam na niego gasnące spojrzenie.

- Umieram, Aleks- wyszeptalam, zanurzając palce w piach.

Kucnął przy moich stopach, bawiąc się moimi palcami i spojrzał na mnie swoim kojącym, czekoladowym spojrzeniem.

- Nie umrzesz. Ktoś cię uratuje- poklepał mnie po kostce i spojrzał w prawą stronę. Podążyłam za jego wzrokiem. Stała tam grupa czarnych łowców na której czele stał uśmiechnięty William. Moje serce zaczęło bić szybciej, a ja próbowałam wstać, uciec.

- Nie, Aleks to oni mnie zabili. Pomóż mi- wyszeptalam tracąc dech.

Chłopak spojrzał na mnie z litością i przygaszeniem.

- Pomógłbym ci. Ale nie lubię cię okłamywać.- cytując mnie, spojrzał w ziemię i w jednej chwili wszystko zniknęło. Londyn, łowcy, Aleksander. Zostałam sama, umierająca. Tak jak na początku. A moja śmierć odrodzeniem się stanie.

Po chwili moje ciało zapłonęło żywym ogniem.



## NASZ PATRON – JAN PAWEŁ II

Drodzy młodzi: nie poddawajcie się „kulturze śmierci”! Wybierzcie życie! Wstępujcie w szeregi tych, którzy nie pozwalają na sprowadzenie własnego ciała do roli przedmiotu. Szanujcie wasze ciało. Ono jest częścią waszego człowieczeństwa, jest świątynią Ducha Świętego. Należy do was, bo zostało wam dane od Boga. Nie jako przedmiot, który możecie używać i nadużywać. Stanowi część waszej osoby jako wyraz was samych, tak jak język, który pozwala porozumieć się z innymi w dialogu prawdy, szacunku, miłości. W ciele możecie wyrazić najskrytszą część waszej duszy, najbardziej osobisty sens waszego życia: waszą wolność i powołanie. „Chwalcie więc Boga w waszym ciele!”



*„Dziś człowiek tak często nie wie, co nosi w sobie, w głębi swej duszy, swego serca. Jak często jest niepewny sensu swego życia na tej ziemi. Ogarnia go zwątpienie, które przegradza się w rozpacz.”*

### **Jan Paweł II**

## FAKTY KTÓRYCH NIE NAUCZYSZ SIĘ W SZKOLE

Banany są radioaktywne.

Szczury mogą wytrzymać bez wody dłużej niż wielbłądy.

Na Saharze w 1979 roku padał śnieg.

Zapalniczka została wynaleziona wcześniej niż zapalki.

Księżyc porusza się ze średnią prędkością 1,022 km/s.

Język kameleona jest dłuższy niż jego ciało.

Twoje oczy od narodzin do śmierci są takiej samej wielkości.

Gdyby zebrać całą sól z mórz i oceanów, pokryłaby ona powierzchnię kuli ziemskiej dwumetrową warstwą.

(Spadające) kokosy zabijają więcej ludzi niż rekiny.

1 gram naszego DNA zawiera tyle informacji, co bilion płyt CD.

Winston Churchill namalował ponad 570 obrazów



# LEGENDY PRL-U

## FSO POLONEZ

Jaka jest Polska motoryzacja wie chyba każdy. Nawet mniej zorientowani obywatele naszego nadwiślańskiego kraju zdają sobie sprawę z tego, że w Polsce produkuje się prawie wyłącznie samochody zagranicznych koncernów. Kiedyś było inaczej. Polskie produkty eksportowano do wielu krajów świata. Jednym z wymarzonych samochodów każdego Kowalskiego był Polonez, produkowany przez FSO.



## FIAT 126P

Z pewnością zgodzisz się ze mną, że w historii motoryzacji jest co najmniej kilkadziesiąt samochodów, które wpięły się na stałe, jako legendy. Według mnie takim samochodem jest również Fiat 126p. Zwariowałem? Nasz zwykły „Kaszlak”, „Maluch”, „Fiacik”, „Toczydełko”, „Kompresor”, „Malacz”, „Parch”, „Kaszlord”, „Sprężarka”, „Brzeczot”, „Ciaśniak”, „Prykacz”, „Predatorek”, „Kurdupel”, „Karzeł”. Silnik czterosuwowy, o zapłonie iskrowym, chłodzony powietrzem, pojemność skokowa 594/652. V max nie raz dochodził do 120 km/h z górki.



## FIAT 125P

W okresie, gdy w FSO powstawały Warszawy, narodziła się koncepcja współpracy z Fiatem. Na ówczesne czasy był to samochód nowoczesny. Nadwozie typu sedan swobodnie mieściło 5 pasażerów wraz z bagażem. O nowoczesności pojazdu może świadczyć, że na tylnej szybie umieszczano naklejkę z ostrzeżeniem: „Uwaga! Hamulce tarczowe ze wspomaganie”. Początkowo zastosowano benzynowy silnik 4-cylindrowy o pojemności 1300 cm<sup>3</sup> i mocy 60 KM. Średnie zużycie paliwa wynosiło 9 l/100 km, a prędkość maksymalna 140 km/h. W późniejszym czasie moc tej jednostki zwiększono do 65 KM. Oprócz tego gamę silnikową powiększono o motor 1,5 l i mocy początkowo 70 KM



Uwaga wszystkich zmotoryzowanych zapraszam na zlot który się odbędzie na początek sezonu . Zainteresowani proszę się zgłosić do Kuby z klasy 3F

# ZDROWIE NA TALERZU

Początkowo zanim rozwinęła się medycyna i farmakologia to głównymi środkami o właściwościach leczniczych był rośliny zielne. I tak jest też do tej pory, wiele roślin, owoców, warzyw ma przypisywane właściwości lecznicze.

**Brokuły** - bogaty w witaminę C, zawiera duże ilości chromu dzięki czemu hamuje apetyt na słodczyce, wspomaga obniżanie cholesterolu, stanowi doskonałe źródło antyoksydantów.



**Kalafior** - bogaty w sód, potas, magnez, wapń, mangan, żelazo, miedź, fluor, cynk, chlor, jod, karoteny, witaminy: K, B1, B2, B6, C.

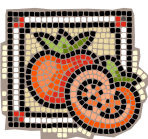


**Czosnek** – bogaty w związki siarczkowe, ma działanie antybiotyczne, przyspiesza przemianę materii, zawiera również związki: allina i allicyna, pomocne są w obniżaniu cholesterolu oraz nadciśnienia tętniczego, jest doskonałym antyoksydantem dzięki zawartości selenu.



**Cebula** – stanowi bogate źródło kwercetyny, dzięki której chroniony jest organizm przed zawałem, ponieważ działa przeciwzakrzepowo, kwercetyna pomaga obniżyć stężenie „złego” cholesterolu, doskonała przy przeziębieniu, kaszlu i katarze, pomaga zablizniać rany, substancje obecne w cebuli zapobiegają zatrzymywaniu wody w organizmie. Zawiera duże ilości witaminy A, B1, B2.

**Pomidor** – w nim zawarte są wszystkie rozpuszczalne w wodzie witaminy, pomocny w utrzymaniu prawidłowej gospodarki kwasowo-zasadowej organizmu, występuje w nim karoten wzmacniający wzrok, dostarcza duże ilości potasu, zalecany przy nowotworach prostaty ze względu na obecność likopenu, jest doskonałym antyoksydantem. Owoc pomidora bogaty jest w sód, potas, magnez, wapń, mangan, żelazo, kobalt, miedź, cynk, fosfor, fluor, chlor, jod, karoten, witaminy: K, B1, B2, B6, C, PP; kwasy: pantotenowy, foliowy, szczawiowy.



**Marchew** – jest bogatym źródłem pektyn i karotenu, zalecana w formie gotowanej na biegunkę, karoten zalecany jest na wzrok. Bogata w węglowodany, prowitaminę A, witaminy: B1, B2, B6, E, H, K, PP, wapń, miedź, fosfor.

**Czarna porzeczka** – zawiera duże ilości witaminy C, sok z czarnej porzeczki ma właściwości moczopędne oraz zakwasza moc, co jest niekorzystne dla bakterii, zalecana przy pękających naczynkach, ponieważ uszczelnia naczynia krwionośne, napary z liści działają rozgrzewająco i napotnie. Zalecana przy chorobach reumatycznych, biegunkach, zaburzeniach wątroby, wzmacnia układ immunologiczny, doskonała na przeziębienie, przyspiesza wydalanie toksyn z organizmu.



**Cytryna** – stanowi doskonałe źródło witaminy C, zalecana przy pękających naczynkach ze względu na obecność związków flawinowych, które osłaniają naczynia krwionośne, pomaga wzmocnić odporność, chroni jamę ustną przed rozwojem chorobotwórczych bakterii.

**Kiwi** – bogata w duże ilości błonnika oraz witaminę C, doskonała przy kuracjach odchudzających ze względu na małą ilość kalorii i dużą ilość witamin, doskonała dla osób palących ponieważ nikotyna niszczy witaminę C. Kiwi zawiera również: potas, witaminę A, E, K wapń, żelazo i kwas foliowy.



**Grejfrut** – jest nośnikiem witaminy C i błonnika, błonnik pomocny jest w pracy jelit, owoc ten zwiększa wydzielanie soków trawiennych, składniki obecne w białych błonkach pomagają obniżyć cholesterol, jest dobrym antyoksydantem chroni przed wolnymi rodnikami. Zawiera witaminy z grupy B, witaminy E, P. Przeciwdziała zylakom, sklerozie, pobudza apetyt,

**Malina** – jest owocem bogatym w cukry, olejki eteryczne, pektyny, witaminę C. Owoce mają działanie napotne, wzmacniają organizm, posiada właściwości przeciwzapalne, przeciwbakteryjne, poprawia przemianę materii, dobra przy przeziębieniu, gorączce.





## Wywiad z Panem Krzysztofem Domanowskim

- Czy zechciałby Pan odpowiedzieć na kilka pytań do gazetki szkolnej ?

- Tak, oczywiście ;)

- Od jakiego czasu pracuje Pan w naszej szkole?

- Od 1 września 2000 roku, czyli 12 lat.

- Jakie są Pana zdaniem wady i zalety pracy nauczyciela?

- Hmm... muszę się zastanowić. W każdej pracy są wady i zalety. Największą zaletą jest to, że mamy możliwość uczyć i wychowywać przyszłe pokolenie, to jest bardzo ważne, chyba można uznać za najważniejsze, a wadą to, że nie zawsze osiąga się w miarę maksymalne wyniki.

- Jak wspomina Pan swoją młodość ?

- W 1989 zdałem maturę także żyłem trochę w innej epoce niż teraz, ale bardzo miło wspominam tamte czasy, zdecydowanie pozytywnie. Osiągnąłem wtedy wysokie wyniki w nauce i sporcie.

- A pierwszą miłość ?

- Nie pamiętam dokładnie która to była klasa, ale także wspominam ją bardzo miło ;)

- Ma Pan swoją ulubioną klasę ?

- 3b oczywiście, ze względu na wychowawstwo, ale wszystkie klasy lubię jednakowo.

- Jakie są Pana zainteresowania ?

- Interesuję się sportem, niemalże wszystkimi dyscyplinami,

ale przede wszystkim grami zespołowymi, w tym piłką nożną.

- Kim chciał Pan zostać w przyszłości będąc dzieckiem ?

- Piłkarzem ,najpierw koszykarzem, a później piłkarzem. Zaczęłem od koszykówki, to było w 6 klasie, a w tym czasie podjąłem treningi z piłki nożnej i potem musiałem wybrać. To była bardzo ciężka decyzja, ale wybrałem piłkę nożną.

- Komu Pan kibicuje?

- Kibicuję paru klubom, ale nie chciałbym wyszczególniać.

- A jest Pan za Realem czy Barceloną?

- Realem, kiedyś byłem za Barceloną.

- A czemu zmienił Pan zdanie?

- Kibicuję zespołom, które są prowadzone przez trenerów, których bardzo cenię, gdy burino przejął Real Madryt to zacząłem kibicować Realowi. Nie przepadam za jego zachowaniem, ale jego trenowanie jak najbardziej.

- A dlaczego wybrał Pan akurat piłkę nożną?

- Dlatego, że w moim rodzinnym mieście- Tarnobrzegu zespół piłkarski miał dużo kibiców i w okolicznych miastach były zespoły, które grały w Extraklasie i to mi imponowało.

- Jak się Panu trenuje naszą szkolną drużynę ?

- Nie narzekam, dziękuję ;) Bardzo dobrze.

- Jak widać winiki są dobre ;)

- Tak, winiki są bardzo dobre;) Z koszykówki to nie tylko moja zasługa. Moja między innymi, lecz większość trenerów klubowych naszych z Kadeta przede wszystkim, ale jestem dumny, że udało się osiągnąć zakładany cel- awans do finału wojewódzkiego.

- Dziękujemy Panu bardzo za udzielenie odpowiedzi.

- Ja także dziękuję

# Nasi piłkarze

Nasi piłkarze w dniu **16.01.2012 r.** rozegrali turniej o Puchar Miasta w Piłce Nożnej. Pierwszym rywalem było Gimnazjum Rzemieślnicze „CECH” i od razu wysoka wygrana naszych **8:0** w meczu, bez żadnych problemów zawodnicy umieszczali piłkę w siatce rywali. W dalszych spotkaniach fazy grupowej trafili na Gimnazjum Katolickie, w którym odnieśli drugie zwycięstwo **6:1** i już byli pewni gry w półfinale ale nadal niewiadomo, z którego miejsca wyjdą - to zależało od wyniku z PG2. Nikt się nie spodziewał, że gra z „dwójką” może przynieść tyle trudności ale nasi zawodnicy po ciężkim, wymęczonym meczu wygrali **2:1**. Pierwszy półfinał rozegrali PG 4 z PG 2 „czarnym koniem turnieju”. Na boisku wynik 1:1 regulaminowy czas upłynął i niewiadomo nadal było kto zagra w finale, po pięciominutowej dorywce sprawa nie została rozstrzygnięta. Dopiero w rzutach karnych PG 4 przegrało 5:3. Zaś my trafiliśmy na PG 5 i łatwa wygrana **5:1** nastrój w drużynie optymistyczny wszyscy byli przygotowani do boju i tylko czekał nas finał. Wiedzieliśmy że nie będzie łatwo ale cóż taki jest sport nie zawsze wygrywa lepsza drużyna lecz ta co bardziej była przygotowana do spotkania. **PG 2 pokonało nas 1:0** a my z wielkim niedosytem musieliśmy uznać wyższość rywala. Cała kadra złożona była z zawodników trzeciej klasy gimnazjum i każdy zdał sobie sprawę, że taka szansa więcej się już nie powtórzy.





## BAL GIMNAZJALNY

W sobotę 28.01.2012 w naszej szkole odbył się bal gimnazjalny uczniów klas III. Głównym wystrójem korytarza było 'MIASTO NOCĄ'. W uroczystości udział wzięli uczniowie klas III, nauczyciele oraz rodzice. Początek balu rozpoczął polonez, przygotowany pod kierunkiem mgr Iwony Bokszy i mgr Tomasza Pawlika. Po występie głos zabrała pani dyrektor Irena Hawryluk oraz przedstawicielka Rady Rodziców Magdalena Smarzewska.

Następnie uczennice: Marta Woźniak i Aleksandra Lesiuk wykonały swój własny układ taneczny. Dalszą część wieczoru uświetnił występ dwóch koleżanek Aleksandry Kusiak i Kamili Sakowskiej z zespołem. Po skończonej części artystycznej uczniowie przystąpili do robienia zdjęć pamiątkowych, na tle motywu 'MIASTO NOCĄ'. Następnie wszyscy udali się do poszczególnych sal na poczęstunek. Po tem do godziny dwudziestej trzeciej bawili się przy rytmach muzyki dj-a.



**KUCHNIA SZCZYPIORA****Piernik****Składniki:**

- 2 szklanki mąki pszennej
- 1 szklanka cukru
- 1 szklanka mleka
- 1/2 szklanki oleju
- 200g dżemu wiśniowego
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżeczki przyprawy do piernika

**Sposób Przyrządzenia:**

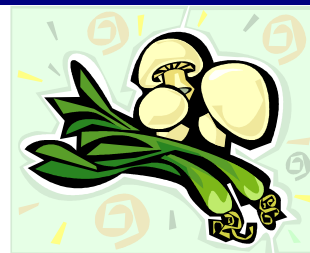
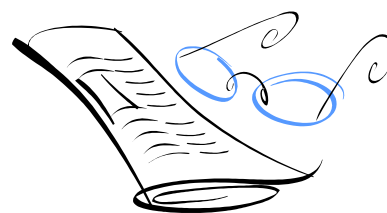
Mąkę, cukier i przyprawę dokładnie wymieszać. Olej zmiksować z mlekiem i dżemem i dodać do masy. Blachę wysmarować tłuszczem i obsypać bułką tartą. Wymieszane ciasto wyłożyć do blachy. Piec 60 minut w temp. 180 stopni Celsjusza.

**Omlet Na Słodko****Składniki:**

- 1 paczka macy
- 250ml mleka
- 2 jajka
- sól
- cukier

**Sposób Przyrządzenia:**

Jajka zmiksować z mlekiem. Macę pokruszyć, zalać taką ilość gorącej wody, aby powstała lepka masa. Macę połączyć z ubitymi jajkami, doprawić solą i cukrem. Masło rozgrzać na patelni, wlać tyle masy, by przykryła całe dno. Omlet smażyć po obu stronach. Po wyjęciu z patelni można posypać cukrem pudrem, albo posmarować marmoladą.

**Smacznego!!!****REDAKCJA SŁONECZNEJ  
SZÓSTKI:**

KUBUŚ	Kuba Napiórkowski
MOJSIK	Rafał Mojs
RUDY STWOREK	Klaudia Steckiewicz
HAŁA	Ola Hałabuda
SIERPATA	Magda Sierpatowska
GOSIX	Gosia Olichwiruk
POMARAŃCZOWY	Kamil Malczuk
BUSTER	Patryk Bartoń
SZCZYPIOR	Mateusz Semeniuk
KIKA	Karolina Romaniuk
IZIZI	Iza Zradzińska
DIABELEK	Kinga Anioł
KLAUDIA	Klaudia Niedźwiedziuk
MARTYNA	Martyna Kulicka
MAGDA PANASIUK	
FIEDO	Mateusz Fiedosiuk

OPIEKUN:

ANNA KEMPA – KOROLCZUK

zakonnik					
Bycze dziecko	Nauka o rybach		Bandycki błękit		Złota rybka
→	↓		↓		↓
Futrza- na na głowie	→				
Skrzydlaty wojak	→				
Muz. Wpra- wka	→				
Metal I.a. 39	→			Ro- dzaj ucze- sania	
wąż				↓	
→			Mąż owcy		Trasa górska
Czytel- niku!		Skrót od autobus	→		↓
		Zbir			
→					
Wyspa Odysa					
bojler					
→					